

**Przemysł węglowy
i przemysł motoryzacyjny
wykonały
plan 3-letni**

WARSZAWA (PAP). Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego wykonały w dniu 10 bm. plan 3-letni. Plan roczny tego przemysłu wykonany został już w dniu 1 listopada br.

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego przez Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego jest tym większym sukcesem, że plan ten został w ciągu br. bardzo poważnie podwyższony.

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 grudnia br. w godzinach między 8 a 9 rano przemysł węglowy wykonał trzyletni plan wydobycia.

**Depesza
Prezesa Rady Ministrów
ALBANII
do Premiera
Cyrankiewicza**

WARSZAWA (PAP). Premier Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

„Pan Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów
Warszawa

Rad jestem nadesłać Panu. Panie Premierze, najgorętsze podziękowania za serdeczne życzenia jak również za głęboką sympatię, jaką Pan wyraził dla narodu albańskiego z okazji święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej.

Wielka i szczerą przyjaźń istniejąca pomiędzy narodem albańskim i narodem polskim, kroczącym zdecydowanie w obozie pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki, jest niewzruszona.

Przyjaźń ta coraz bardziej wzmocniać się będzie w naszej wspólnej walce o pokój, demokrację i socjalizm przeciwko zaborczym planom imperialistów i ich agentów.

General broni
Enver Hodża
Prezes Rady Ministrów i Min.
Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej”.

**OTAS
WIELKOPOLSKI**



Rok V AB... Poznań, wtorek 13 grudnia 1949 r. Nr 342 (1722)

**Potężna manifestacja
najserdeczniejszych uczuć
polskiego świata pracy
dla Józefa Stalina**

WARSZAWA (PAP). W potężną manifestację najserdeczniejszych uczuć przeistoczyły się przygotowania polskiego świata pracy do obchodu 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina. W listach gratulacyjnych robotnicy, pracownicy umysłowi, chłopcy, kobiety i młodzież podkreślają, że chcą uczcić dzień wodza mas pracujących świata — Józefa Stalina przyspieszeniem zwycięstwa jego idei i dlatego podejmują konkretne zobowiązania powiększenia swego wkładu w budowę Polski socjalistycznej.

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Waryńskiego, przysyłając wielkiemu Jubilatowi najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia, przyrzeka do dnia 21 grudnia wyprodukować dodatkowo 178 000 metrów tkaniny gotowej oraz rozszerzyć współzawodnictwo socjalistyczne.

Wspominając z dumą, że wielu z załogi fabryki im. twórcy „Proletariatu“ brało czynny udział w rewolucji 1905 roku, walcząc ramieniem w ramieniu z proletariatem rosyjskim przeciwko wspólnemu wrogowi, że w okresie międzywojennym załoga walczyła przeciw reżimowi sanacyjnemu, a następnie przeciw hitlerowskiemu okupantowi — robotnicy stwierdzają:

„Zwycięska Armia Czerwona, którą Tyś dowodził, roz-

gromiła hordy faszystowskie i wyzwoliła naszą czerwoną robotniczą Łódź. Wróciliśmy do warsztatów pracy zniszczonych, ale już naszych, robotniczych. I dlatego z socjalistycznym rozmachem przystąpiliśmy do ich odbudowy. W ciągu zaledwie 1 miesiąca zdołaliśmy rozpocząć produkcję dzięki natychmiastowej dostawie surowca ze Związku Radzieckiego.

Wzoruąc się na stylu pracy ludzi radzieckich, czerpiąc wskazania z Twoich prac i nauk, dążymy i utrwalamy zdobycze naszej gospodarki ludowej. Dlatego właśnie w naszych zakładach powstały pierwsze w polskim przemyśle włókienniczym brygady najwyższej jakości. Dlatego 2,5 miesiąca przed terminem wykonaliśmy plan 3-letni i o 1,5 miesiąca przed terminem — roczny plan produkcyjny“.

Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Demokratów w Polsce wystosował odezwę do swych członków z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, w której czytamy m. in.:

„Józef Stalin budowniczy pierwszego w dziejach ludzkości społeczeństwa i państwa socjalistycznego — to szermierz walki o prawo narodów, to wielki przyjaciel narodu polskiego, to zwycięski wódz w wojnie z faszyzmem, to przywódca i organizator walki o pokój.

Prawnicy polscy dadzą konkretny wyraz swemu uznaniu dla Józefa Stalina przez wzmocnienie udziału w walce o ugruntowanie naszej ludowej praworządności, o wzmocnienie sił

naszego państwa ludowego, biorąc żywy udział w szerokiej akcji zaznajomienia się z życiem i działalnością Józefa Stalina. Przyswojenie sobie przez prawników polskich nauk wypływających z dzieł życia Józefa Stalina, uzbroić ich do walki o socjalizm, nauczyć korzystać ze wskazań zawartych w jego dziełach, a przede wszystkim w jego nauce o państwie socjalistycznym i konstytucji ZSRR, której jest twórcą“.

**Dary klasy robotniczej
Śląska
dla Generalissimusa
Józefa Stalina**

KATOWICE (PAP). W czerwieni flag, zdobywając wielką salę Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, w której wystawione zostały dary śląskiego świata pracy dla wielkiego Jubilata — Józefa Stalina, widniejąc napis: „Klasa robotnicza Śląska w darze Ukochanemu Wodzowi międzynarodowego proletariatu“.

W ten sposób wnioski delegacji ZSRR, z którymi masy walczące o pokój wiązały tyle nadziei, zostały odrzucone. Jednakże działalność delegacji państw obozu pokojowego ze Związkiem Radzieckim na czele, działalność, która była odpowiedzią pragnień wszystkich ludzi dobrej woli, nie pozwoliła delegacjom USA i Wielkiej Brytanii ograniczyć się do mechanicznego odrzucenia tych wniosków. Oszu-

W najbliższych dniach na półkach księgarskich w całej Polsce znajdują się egzemplarze stu tysięcznego nakładu „Krótkiego życiorysu“ Józefa Stalina. Książka ta przetłumaczona na język polski według ostatniego wydania Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina w Moskwie, informuje szeroko o życiu Józefa Stalina, jego działalności rewolucyjnej, poglądach i wpływie jaki wywarł na dzieło WKP (b) Związku Radzieckiego i całej ludzkości. Dzięki właściwemu ujęciu strony biograficznej, krótki życiorys pozwala czytelnikowi zrozumieć historyczną wielkość postaci Józefa Stalina — genialnego teoretyka naukowego socjalizmu, polityka, organizatora oraz wodza i stratega. Wydanie książki, która jest cennym dokumentem politycznym i historycznym, niezbędnym dla zrozumienia współczesnej nam epoki — jest słuszną i piękną formą uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Człowieka, będącego dla milionów ludzi w całym świecie nauczycielem i wodzem w walce o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną

**Celem naszej polityki zagranicznej:
utrwalenie POKOJU
i podniesienie prestiżu ONZ
Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego
przed wyjazdem z Nowego Jorku**

NOWY JORK (PAP). Przed wyjazdem z Nowego Jorku szef delegacji polskiej na IV sesję Zgromadzenia ONZ ambasador Wierbłowski złożył wobec korespondenta PAP oświadczenie, oceniające wyniki tej sesji. Ambasador Wierbłowski oświadczył:

Narody oczekiwały od ONZ, w szczególności od kończącej się tegorocznej sesji, zdecydowanego poparcia w swej walce o utrwalenie pokoju.

Niestety, reprezentantom USA i Wielkiej Brytanii udało się, przy pomocy najrozmaitszych metod i kruczków, utrzymać mechaniczną większość, do której w pełni włączyła się kilka titowskich renegatów.

W ten sposób wnioski delegacji ZSRR, z którymi masy walczące o pokój wiązały tyle nadziei, zostały odrzucone.

Jednakże działalność delegacji państw obozu pokojowego ze Związkiem Radzieckim na czele, działalność, która była odpowiedzią pragnień wszystkich ludzi dobrej woli, nie pozwoliła delegacjom USA i Wielkiej Brytanii ograniczyć się do mechanicznego odrzucenia tych wniosków. Oszu-

kańcze manewry i puste frazesy miały osłonić złą wolę podlegających wojennych.

Manewry te świadczą o słabości sił obozu wojennego wobec rosnącego naporu sił pokojowych.

Delegacja polska poruszyła na tej sesji szereg zagadnień blisko lub bezpośrednio nas dotyczących.

Wszystkie wystąpienia delegacji polskiej przeniknięte były ideą poznanowania karty Narodów Zjednoczonych i podniesienia prestiżu ONZ. Na tej sesji, jak i na poprzednich, daliśmy wyraz niezłomnej woli narodu polskiego, który chce powszechnego bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju. Do tych celów, w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz państwami demokracji ludowej, nadal zmierzać będzie polska polityka zagraniczna.

**Wczoraj o wolność
— dzisiaj o pokój**

Zjazd połączeniowy organizacji kombatanckich, jaki się odbył we wrześniu br. scalił wszystkie związki skupiające ludzi, którzy walczyli w przeszłości o wolność, a dziś walczą o zapewnienie naszemu narodowi i całemu światu — trwałego pokoju. Jeszcze do niedawna działało kilkanaście związków — dziś tworzą one wspólną organizację, łączą zarówno uczestników rewolucji 1905 roku jak i żołnierzy słynnej Brygady Dąbrowszczaków, podkomendnych wiernego syna polskiej klasy robotniczej, generała Waltera Świerczewskiego, żołnierzy, którzy przeszli od Lenino do Berlina. Skupia jednolity związek pod sztandarami walki o socjalizm i pokój powstańców wielkopolskich, żołnierzy ostatniej wojny, wziętnych obozów koncentracyjnych, partyzantów — wszystkich uczestników rozgromienia niemieckiego faszystu.

Nigdy jeszcze szary żołnierz frontowy nie miał przedtem w Polsce możliwości realizowania, po zakończeniu krwawych zmagani, ideałów, jakie nosił w swym sercu w czasie wojennej zawieruchy. Żołnierz — robotnika, żołnierz — chłopca, żołnierz — inteligenta pracującego czekało po wojnie bezrobocie i nędza. Nie miał on żadnych perspektyw polepszenia swego bytu. Ludzono go co prawda obietnicami, które jednak zawsze okazywały się czczymi słowami.

W historii po raz pierwszy dopiero władza ludowa zamiast obietnic i słów postawiła przed br. żołnierzami konkretny program i konkretne zadania: Pracujcie! Wyście swoje siły przodujące w odbudowie — jak przodowaliście w walce o wolność. Budujcie i utrwalajcie własnymi rękoma dzieło waszego oręza — trwały pokój.

Kombatancki podjęli to hasło. Wzięli w odbudowie Ludowej Ojczyzny masowy udział. Stawali pod sztandarami przodującej siły narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. I gdy odbudowa zasadniczo dobiega już końca — stoją zdecydowani, gotowi do kładzenia fundamentów socjalizmu w Polsce — wykonania planu 6-letniego.

Kombatancki są jednymi z najbardziej aktywnych uczestników frontu obrony pokoju w Polsce. Własnymi rękoma wznoszą jego barierki: nowe fabryki, domy, spółdzielnie produkcyjne, realizują gigantyczne zamierzenia jak warszawska „Trasa W-Z“. Ten entuzjazm pracy ich charakteryzuje to ich odznacza.

Dlatego w dniu zjazdu wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu należy im życzyć by swym wysiłkiem — codziennym i szarym — wypełnili testament poległych. By byli czujnymi wobec wrogów Ludowej Ojczyzny, którą wywalczyli. By z równą energią i nieustępliwością walczyli o pokój, jak walczyli w przeszłości o wolność, postęp i braterstwo narodów.

**NARÓD FRANCUSKI
nigdy nie będzie walczył
przeciwko Zw. Radzieckiemu
Doniesie uchwały KC Francuskiej Partii Komunistycznej**

PARYŻ (PAP). W piątek rano w gmachu merostwa St. Denis pod Paryżem rozpoczęło Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Referat poświęcony walce o pokój wygłosił członek Biura Politycznego — Fajon, który stwierdził, że walka ta winna się znaleźć obecnie w centrum działalności partii komunistycznej i organizacji demokratycznych.

Po podsumowaniu wyników walki o pokój we Francji, od czasu uroczystej deklaracji Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej z 30 września 1948 roku, że naród francuski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu“.

Zadania te są następujące:
I. Czynna pomoc dla bojowników o wolność i pokój.

DO
TOWARZYSZA STALINA
MOSKWA — KREML
Kochany Tow. Józefie Wissarionowiczu Stalinie! My ro-

**List robotników rolnych zespołu PGR Parzewo
do Generalissimusa Stalina
„Pod Waszym przewodnictwem zwyciężymy
w walce o pokój i socjalizm“**

DO
TOWARZYSZA STALINA
MOSKWA — KREML
Kochany Tow. Józefie Wissarionowiczu Stalinie! My ro-

II. organizowanie akcji przeciwko wojnie w etnamskiej.
III. zrealizowanie jednolitej akcji z robotnikami socjalistycznymi w walce o pokój wbrew ich przywódcom — agentom imperializmu amerykańskiego.

IV. zjednoczenie wszystkich elementów, które sprzeciwiają się uzbrojeniu Niemiec.

V. wzmocnienie pracy propagandowej i wychowawczej. Utworzenie kadr bojowych propagandistów którzy dopomogą elementom nieświadomym w odrzuceniu ideologii nienawiści, głoszonej przez Waszyngton

VI. dalsze demaskowanie klikki Tito

VII. podniesienie poziomu ideologicznego członków partii.

botnicy rolni Zespołu PGR Parzewo, pow. Kościeln, przesyłamy Wam w dniu Waszych urodzin nasze najlepsze proletariackie pozdrowienia i życzenia najdłuższego życia i zdrowia pomyślności dla dobra klasy robotniczej świata i całego światowego obozu postępu i pokoju. Życie Wasze, Towarzyszu, i Walka oraz zwycięstwa, są dla nas przykładem i podniecia w pracy, jaką dla budownictwa socjalizmu w naszej Ojczyźnie wykonujemy.

Naszą walką opartą na przykładach narodów Związku Radzieckiego, doprowadzimy do zwycięstwa socjalizmu w Polsce i do utrwalenia pokoju na całym świecie. Naszą walką, pracą i produkcją odepniemy zakusy podlegających wojennych, zbudujemy lepsze jutro dla wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Wierzmy, Towarzyszu, że pod Waszym przewodnictwem razem ze wszystkimi krajami demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, zwyciężymy reakcję światową i przyspieszymy realizację marzenia wszystkich prostych ludzi na całym świecie — socjalizm.

Uwolnieni od faszystu przez bohaterską Armię Czerwoną, dziś cieszymy się wszystkim zdobyciami, jakie nam, robotnikom, daje władza ludowa. Pracujemy z entuzjazmem, bo

wiemy, że pracujemy nie na żadnego obszarnika a dla siebie samych i naszych dzieci.

Dzień Waszych urodzin Towarzyszu uczymy dodatkowym wysiłkiem. Przyspieszymy o 15 dni tzn. do 15. 12. 49 r. przygotowania do odstawy 355 ton żyta na eksport, 30 ton rezerwy, 30 ton rzepaku, 15 ton jęczmienia elitarnego na siew dla spółdzielni produkcyjnych. Postanowiliśmy zbudować, urządzić, oddać do użytku świetlicę pokazową do dnia 21. 12.

Urządząmy pokazową izbę porodową w Szczepanicach. Zbudujemy łaźnię w Cykowie i Sepnie.

Wykonamy przedplanowo bilans roczny 1948/49 o 10 dni tj. do 21. 12 1949 r.

Cheśmy przez te czynności udowodnić Towarzyszu jak bliska jest nam idea socjalizmu i trwałego pokoju.

**Jeszcze jeden
rekord
w Zakładach Cegielskiego**

Nastawiacz tokarni przodownik pracy, Czesław Pasoson, osiągnął szybkość skrawania przy toczeniu gwintów 200 m/min., podczas gdy dotychczas osiągnano tylko około 50 m/min.

Zeznania współników zdrajcy Kostowa odstawiają kulisy spisku przeciwko rządowi ludowemu w Bułgarii

SOFIA (PAP). Na piątkowym rannym posiedzeniu Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej, rozpatrujący sprawę Trajco Kostowa i jego współników przystąpił do przesłuchania oskarżonego Iwana Gewrenowa, byłego dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Gumowego. Gewrenow przyznał się całkowicie do winy.

Oskarżony Gewrenow był wielkim przemysłowcem, łącząc go od dawna znajomość z oskarżonym Iwanem Stefanowem.

W lipcu 1946 roku Stefanow zakomunikował Gewrenowowi o istnieniu ośrodka konspiracyjnego i opowiedział o jego celach i zadaniach.

Stefanow zakomunikował mi — zeznaje Gewrenow — że wciąga mnie do spisku na polecenie Trajco Kostowa. Z Kostowem spotkałem się po raz pierwszy w listopadzie 1944 r. O Kostowie wielu przemysłowców mówiło: „Gdyby wszyscy komuniści byli tacy jak Trajco Kostow, to wszyscy przemysłowcy staliby się również komunistami”.

(Na sali słychać ogólny śmiech).

Gewrenow przyznał, że wskutek szkodnictwa, jakie uprawiał w przemyśle gumowym, fabryka „Bakisz” wyprodukowała o 850 tys. par obuwia i o 9 tys. kompletów opon samochodowych mniej niż przewidywał plan. To samo działo się również w innych fabrykach gumowych.

Jesienią 1947 roku na zarządzenie Cyryla Sławowa, oskarżony wręczył Sławowowi informacje o produkcji przemysłu. Sławow informacje te przekazał wywiadowi angielskiemu.

Po nacjonalizacji przemysłu — zeznał Gewrenow —

zamknąłem niektóre rentowne fabryki

a pozostawiłem w ruchu nierentowne zakłady. Na moje zarządzenie przeprowadzono rozbiorę urządzeń zakładów przemysłowych, znajdujących się w dobrym stanie. Gdy Trajco Kostow dowiedział się o tym — stwierdza Gewrenow — wyrządził mi z wielkim zadowoleniem o tych aktach szkodnictwa.

W lipcu 1948 roku — zeznaje Gewrenow — Stefanow oświadczył mi, że oczekiwane jest obalenie rządu Dymitrowa i utworzenie nowego rządu z Trajco Kostowem na czele.

Stefanow — wyjaśnia oskarżony — dążył do następujących celów: obalenie rządu Georgija Dymitrowa, utworzenie nowego rządu z Trajco Kostowem na czele, zerwanie ze Związkiem Radzieckim i wprowadzenie nowego kursu politycznego z orientacją na kraje kapitalistyczne — Anglię i Amerykę.

Prokurator Dimczew: Co powiedział oskarżonemu Stefanow w związku z zachowaniem się Trajco Kostowa na plenum KC i na posiedzeniach Biura Politycznego, jak również w sprawie jego napaści na Georgija Dymitrowa, które pociągnęły za sobą pogorszenie się stanu zdrowia Georgija Dymitrowa?

Oskarżony Gewrenow: Stefanow powiedział: „Byłoby lepiej, gdyby on umarł i zwolnił nas od konieczności pozbawienia go życia”.

Zeznanie Blagoja Hadzi-Panzowa

Następnie sąd przeszedł do przesłuchania oskarżonego Blagoja Hadzi-Panzowa byłego radcy ambasady jugosłowiańskiej w Sofii. Oskarżony przyznał się do winy.

Na wiosnę 1944 roku — ciągnie Hadzi-Panzow — przybyliśmy do sztabu generalnego „Tempo”, który znajdował się we wsi Stajowce nad rzeką Bozinja. Uderzyła nas tam od razu obecność angielskiej misji wojskowej w składzie: major, porucznik i sierżant — w mundurach angielskich.

W sztabie generalnym „Tempo” traktowano oficerów angielskich z dużym respektem, a przedstawiciele Bułgarskiej Partii Komunistycznej — Jordanka Czankowa, Blagoj Iwanow i Baj Iwan — znajdowali się w całkowitej izolacji. Tak zarządził Wukmanowicz.

W lipcu 1944 r. do sztabu

Wukmanowicza przybyła również amerykańska misja wojskowa, złożona z 2 oficerów i 1 sierżanta. Kiedy przybyli Amerykanie — partyzanci coraz częściej zaczęli dopytywać się generała „Tempo”, „dlaczego nie ma misji radzieckiej”.

W sierpniu 1944 r. — oświadcza oskarżony — udałem się na rozkaz sztabu generalnego na wyspę Wis, do kwatery głównej, w której znajdował się Tito. Tamże znajdowali się przedstawiciele rządu tymczasowego i narodowego komitetu wyzwolenia Jugosławii — Džilas, Rankowicz i inni.

Zamiast służby dyplomatycznej — szpiegostwo

Kiedy armia radziecka przekroczyła granice Jugosławii, w sztabie Tito zapanowały przynębnienie i panika. Wydano

Adwokat Nordman przekazał sędziemu śledczemu oświadczenie wicekonsula Szczerbińskiego

PARYŻ (PAP). obrońca bezwarownie aresztowanego przez władze francuskie wicekonsula RP w Lille — Szczerbińskiego — adwokat Nordman — po ostatnim widzeniu się w czwartek ze swoim klientem, wystosował do sędziego śledczego Misoffe, który prowadzi „sprawę” Szczerbińskiego, list następującej treści:

„Panie sędzio! Na skutek mego listu z 3 grudnia br. przesłuchał pan dnia 5 bm. mego klienta, pana Szczerbińskiego. Wyjaśnił on Panu w jakich okolicznościach został aresztowany i nielegalnie przetrzymany w ciągu 48 godzin. Opisał Panu tortury, którym poddawali go agenci policji w ciągu całej nocy w lesie pod Compiegne oraz gwałty, jakich dopuścił się wobec niego komisarz policji, który doprowadził go do Pana w dwa dni później. Udzielił Panu wszelkich informacji, które umożliwiły ustalenie tożsamości agentów policji — sprawców tych zbrodni. Są to właśnie ci, którym kolejno poruczano tę nielegalną operację, poprzedzającą wdrożenie przez Pana śledztwa.

List mój z dnia 3 grudnia, wskazujący na zbrodnicze zamachy, których ofiarą padł konsul polski, nie spotkał się zresztą po dziś dzień z żadnym zaprzeczeniem ze strony ministra spraw wewnętrznych. Z polecenia wszakże tego ostatniego w dniu 5 grudnia o godzinie 9 rano zatelefonował do mnie p. Bertheau, dyrektor bezpieczeństwa by mi powiedzieć, że list mój ministra wielce poruszył.

Wzywa Pan konsula Szczerbińskiego do swego gabinetu — pisze dalej adwokat Nordman. — Klient mój polecił mi zawiadomić Pana, że do wezwania tego nie zastępuje się. Oto powody, którymi uzasadnia swą odmowę:

Żywi on tyleż szacunku dla praw francuskich, co władze sądowe, którym poruczono je stosować.

Stwierdził on jednak, że fakty, zakomunikowane przezeń 5 grudnia nie spowodowały wszczęcia jakichkolwiek dochodzeń, natomiast klienta mego wezwano, celem konfrontacji z prowokatorami tj. z tymi samymi agentami, którym po służono się już w czasie nielegalnego przetrzymywania p. Szczerbińskiego po próbie wydarcia odejść przy pomocy tortur zeznań, które by pozwoliły — jak mówił — na wymienienie go na p. Robineau.

P. Szczerbiński jest do Pańskiej dyspozycji i będzie odpowiadał bardzo chętnie na stawiane mu przez Pana pytania. Nie popełnił on żadnego czynu, podlegającego ściganiu. Jego dzisiejsza odmowa stanowi protest przeciwko bezczynności francuskich władz sądo-

natychmiast rozkaz o wyjeździe do Jugosławii.

We wrześniu 1947 r. zostałem mianowany radcą ambasady jugosłowiańskiej w Sofii. Powiedziano mi, że prócz służby dyplomatycznej mam zajmować się w Bułgarii działalnością wywiadowczą.

Podczas mojej pracy w ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii widziałem z różnych dokumentów, że przywódcy z Belgradu i Skoplje zajmowali się działalnością wywiadowczą i propagandową już od 1945 r., natychmiast po wyzwoleniu Macedonii i Jugosławii.

Przesłuchanie osk. Wasyla Iwanowskiego

Oskarżony Wasyl Iwanowski przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw.

Podczas drugiej wojny światowej — zeznał oskarżony — przyłączyłem się do jugosłowiańskich partyzantów generała Swietozara Wukmanowicza („Tempo”). Gdy „Tempo” przekonał się, że jestem zwolennikiem Tito, zaproponował mi pracę w wydziale agitacyjno-propagandowym sztabu generalnego.

Nasza agitacja i propaganda

stawały sobie za cel pomniejszenie sukcesów armii radzieckiej i ukrywanie jej wielkiej roli wyzwolicielskiej. Głorzykowaliśmy natomiast Tito i przedstawialiśmy przesadnie jego rolę.

Tito chciał wychować kadry partyjne i wojskowe w duchu nienawiści do sąsiednich narodów, a w szczególności do bratnich partii komunistycznych.

Na wiosnę 1945 r. policja titowska rozstrzelała bez śledztwa i sądu 57 macedończyków, oskarżonych o sympatie do narodu bułgarskiego. Lazar Koliszewski polecił mi, abym wyjechał do Bułgarii i pracował tam wśród emigrantów macedońskich.

Swą działalność frakcyjną i dywersyjną prowadziłem — oświadcza Iwanowski — za pośrednictwem utworzonych przeze mnie kółek i za pomocą kursów dla wychowania młodzieży macedońskiej. W swych przemówieniach i referatach propagowałem stanowisko Tito w sprawie przyłączenia kraju piryńskiego do Macedonii w ramach Jugosławii.

„Pomoc nie nadeszła”...

W przeddzień opublikowania rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii — zeznaje dalej oskarżony — otrzymałem instrukcje z ambasady jugosłowiańskiej, aby formalnie zapobiegać rezolucji i zadeklarować się pozornie jako przeciwnik Tito, jednakże przesłałem, zgodnie z dyrektywami ze Skoplje, do KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej oświadczenie, w którym broniłem idei przyłączenia kraju piryńskiego do Republiki Macedońskiej w ramach Jugosławii, niezależnie od tego, czy Federacja Słowian Południowych dojdzie do skutku.

W trosce o swe osobiste bezpieczeństwo — powiedział na zakończenie Iwanowski — chciałem uciec do Jugosławii, ale moi macedońscy nie pozwolili mi. Powiedziano mi, że jeśli za'dzie potrzeba, znajdzie się sposób na wywieślenie mnie nawet wbrew mojej woli. Niestety przyrzeczona pomoc nie nadeszła na czas.

(Śmiech na sali).

Na tym zakończyło się przesłuchanie oskarżonych.

Na następnej rozprawie sąd przystąpi do przesłuchania świadków.

Komentarz dnia

Górnicy wykonali plan

10 grudnia polski przemysł węglowy wykonał 3-letni plan wydobycia. Ogromne znaczenie tego osiągnięcia rozumie każdy człowiek w Polsce.

„Czarne diamenty”, „największe bogactwo naszego kraju” — to wyrażenia, które najlepiej określają znaczenie węgla w polskiej gospodarce narodowej. Skarby te, ukryte pod ziemią zagłębi węglowych, w wielkim stopniu przyczyniły się do odbudowy Polski. Czerpiemy z nich energię, poruszającą olbrzymi aparat produkcyjny przemysłu.

Węgiel nie stałby się skarbem kraju, gdyby nie wydobyl go na powierzchnię ziemi — górnik. Podobnie jak węgiel jest naszym najcenniejszym bogactwem biologicznym, tak ludzie, którzy go wydobywają, stanowią awangardę polskiego świata pracy.

Wśród tych właśnie ludzi narodziła się idea współzawodnicza pracy, która ogarnęła żywiołowo całą klasę robotniczą. Pierwszy wprowadził ją w czyn niezapomniany Wincenty Pstrowski, a przejęli ją jego zastępcy: Zieliński, Bugdołowie, Apryasowie. Za nimi poszli nieznanymi rębaczami, ładowaczami i tysiącami niewykwalifikowanych robotników.

Mimo niezwykle ciężkich warunków pracy, mimo zbyt małych zmechanizowanych kopalń, wydajność „ludzi węgla” wzrosła w ostatnim 3-leciu o 25%. Daje to podstawę do optymistycznego spojrzenia w przyszłość.

Plan sześciolaty stawia przed górnictwem węglowym wielkie zadania. Ale jednocześnie plan stara się wszelkimi środkami górnicy trud ułatwić. Uchwała „o środkach zabezpieczających wykonanie planu”, wskazuje drogi realizacji tego zadania. Mechanizacja kopalń, przeprowadzona przy pomocy energii elektrycznej zwiększy wydobycie węgla o 36% i umożliwi wzrost wydajności o 35%.

Nagrodą za trud i zachętą do dalszych wysiłków jest Wielka Karta Górnicza, która daje zawodowi górnika specjalne przywileje. Górnicy węgla mają ciężkiemu i szlachetnemu zawód znajduje wysoką ocenę w oczach społeczeństwa, że wysiłki ich stanowią podstawę rozбудowy i dobrobytu Polski Ludowej.

Zwycięstwo, osiągnięte w trudnych warunkach planu trzyletniego, uznanie dla pracy i zawodu górnika, specjalne przywileje — wszystko to daje pewność, że górnicy wywiążą się również z gigantycznych zadań sześciolatka budowy fundamentów socjalizmu.

W. P.

Masy pracujące przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa STALINA

MOSKWA (PAP). Dzienniki radzieckie donoszą, że przygotowania do obchodu historycznej daty 21 grudnia są w krajach demokracji ludowej w całej pełni.

W Czechosłowacji górnicy kopalni im. Stalina w ostrowsko-karwińskim zagłębiu węglowym, którzy są inicjatorami „miesiąca stalinowskiego”, wykonują systematycznie plany wydobycia węgla w 118%.

W Gottwaldowie otwarta zostanie wkrótce wystawa, poświęcona życiu i działalności Józefa Stalina.

W Rumunii współzawodnicтво ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina rozwija się pod hasłem osiągnięcia maksymalnego poziomu produkcji i wydajności pracy. Górnicy w zagłębiu Baszen postanowili uczcić 70 rocznicę urodzin Stalina, wykonując plan grudniowy z 15% nadwyżką oraz obniżając

ją własne koszty wydobycia o 5%.

W Albanii mnożą się szeregi współzawodniczących, biorących na siebie nowe zwiększone zobowiązania ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina. Tak np. chłopci rejonu Lunsie postanowili wykonać roczny plan dostaw do 21 grudnia, a plan sadzenia drzew owocowych przekroczyć do 15 grudnia o 25%.

W miastach i wsiach Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej odbywają się odczyty o życiu i rewolucyjnej działalności Józefa Stalina. Wydano 5 pierwszych tomów dzieł Stalina w języku koreańskim. W dniu 21 grudnia wydana zostanie książka pt. „Stalin i armia radziecka w utworach koreańskich pisarzy i poetów”.

Prasa radziecka podkreśla, że przygotowania do obchodu 70 rocznicy urodzin Stalina w Niemieckiej Republice Demokratycznej przekształcają się w demonstrację przyjaznych uczuć narodu niemieckiego do Związku Radzieckiego i jego wodza — Józefa Stalina.

Nowa fala aresztowań Polaków we Francji

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy nadeszły z Francji wiadomości o dalszych aresztowaniach przeprowadzanych przez policję francuską wśród zamieszkałych tam Polaków.

24 listopada aresztowany został działacz emigracyjny Stefan Kowalski, który pozostaje nadal w więzieniu. Przed kilku dniami policja francuska oskarżyła go o zabicie kogoś, kogo nigdy nie widział i to w miejscowości, w której nigdy nie był.

Szczególna fala aresztowań dotknęła szkolnictwo polskie we Francji. Wiadomo, że w dniu 10 bm. aresztowani zostali wszyscy polscy inspektorzy szkolni w całej Francji, z wyjątkiem inspektora z Tuluzy, o którego losie brak jakichkolwiek wiadomości. Aresztowani zostali inspektorzy: Oblamski z Strassburga, Szulc z Ales, Golis z Lyonu, Wachowiak z Lille i Piotrowski z Paryża. Aresztowani zostali przez policję francuską nauczyciele: Glinkowski z Turing, Wendel, Augustyn z Strassburga, Czudek z Paryża i Biliński z Lille.

Na „Tydzień Walki z Analfabetyzmem”

Oceniamy przebyta drogę

W grudniu br. minęło 8 miesięcy od uchwalenia przez Sejm ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Możemy już dziś krytycznie ocenić drogę naszej pracy i osiągnąć, błędów — niedociągnięć.

Na dzień 15 listopada mieliśmy 22.811 kursów nauki początkowej z 395.666 uczniami. To są osiągnięcia. Ale są i błędy. Za mały nacisk położylimy na przyspieszenie akcji rejestracyjnej, za mały udział wzięły organizacje społeczne w akcji powoływania opiekunów społecznych dla każdego kursu, za mało wszyscy zadbałszy o frekwencję na kursach i zaopiekowania się tymi, którzy się uczą i tymi, którzy z różnych przyczyn na kurs się nie zgłosili. Nie wykonaliśmy jeszcze głównego zobowiązania, mianowicie, że do końca 1949 r. będziemy mieli zorganizowanych 30.000 kursów z liczbą uczniów przynajmniej 450.000.

Cele „tygodnia”

By unaościć każdemu obywatelowi, cośmy już zrobili, jakie mamy osiągnięcia, jakie popełniliśmy błędy — jak te błędy przezwyciężyć — oraz wskazać konkretne zadania, jakie stoją przed klasą robotniczą i całym narodem w za-

kreśnię walczyć z analfabetyzmem — zorganizowaliśmy „Tydzień Walki z Analfabetyzmem”. Komisja Główna wydała odezwę, ulotki, broszury i afisze propagandowe. Wysłano w teren szczegółowe instrukcje i przyspieszono wysyłkę potrzebnych dla kursów podręczników. Włączono do akcji na wielką skalę prasę, radio i film. Zmobilizowano aktywność wszystkich organizacji społecznych do wykonania zadań.

Zadania są konkretne

Zmobilizować całe postępowe i patriotyczne społeczeństwo do walki z analfabetyzmem; uaktywnić wszystkie komórki zw. zawodowych i masowych organizacji społecznych, Rad Narodowych przy wybitnym współdziałaniu komórek partyjnych; przeprowadzić ostatecznie uzupełniającą rejestrację wszystkich dotychczas jeszcze nie zarejestrowanych analfabetów; wzmocnić organizowanie kursów doprowadzić do zaplanowanej liczby 30.000; zorganizować dla każdego kursu opiekę społeczną; wzmocnić frekwencję na kursach i doprowadzić ją do 100 proc.; włączyć zagadnienia walki z analfabetyzmem do programów prac Rad Narodowych i komórek organizacji

TADEUSZ PASIERBIŃSKI
Z-ca Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem

2 lata walki

Jest to okres czasu za krótki dla akcji niezorganizowanej i nieprzygotowanej — dla akcji zaś tak już przygotowanej, mającej duże osiągnięcia — to czas wystarczający, by zadania wykonać. Musimy się jednak śpieszyć! Poprawiać i przewycięzać błędy! Wzmocnijmy! Upowszechnijmy poczucie odpowiedzialności każdej komórki organizacyjnej, każdego człowieka!

Krytyczne i samokrytyczne podchodzenie do zagadnienia, świadomość celu walki, ambicja każdej komórki partyjnej i organizacji masowej to droga do pełnego zrealizowania historycznej ustawy o likwidacji analfabetyzmu! To niezawodna droga do upowszechnienia kultury!

Mistrz odlewniczy Ignacy MIREK dyrektorem fabryki

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy pracownik Oddziału F O Zakładów H. Cegielski w Poznaniu — Ignacy Mirek, mistrz odlewniczy, został mianowany naczelnym dyrektorem Odlewni Żeliwa w Drawskim Młyńcu.

Dyrekcja TASKO zatwierdziła w tych dniach wniosek Zakładów H. Cegielski o mianowanie mistrza Antoniego Jakubiaka starszym mistrzem grupy energetyków w Oddziale F. W. (c)

Przodownicy pracy w kopalniach węgla brunatnego

We wrześniu 1947 r. został powołany przy dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego w Żarach, pierwszy Komitet Współzawodnictwa Pracy. Już w październiku tego roku współzawodnictwo objęło kopalnie głębinowe: Lubań, Kaławsk, Henryk i Babina a później kopalnie Smogóry i Konin. Przełomowym miesiącem dla ruchu współzawodnictwa w ZPW był wrzesień 1948 r. Ogólna cyfra współzawodniczących podniosła się do 546 uczestników i 195 zespołów. Grudzień 1948 zamyka się już liczbą 732 współzawodniczących i 245 zespołów. W tymże roku wypłacono przodownikom pracy tytułem premii i nagród 1 878 120 zł.

W roku 1949 liczba współzawodniczących podniosła się do 1199, w III kwartale do 2103, a w ostatnim do 2132.

Poznańskie PPB na pierwszym miejscu w oszczędzaniu

Centralny Zarząd Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Warszawie zawiadomił w tych dniach Poznańskie Zjednoczenie PPB, że po obliczeniu i zestawieniu nadesłanych wyników z akcji oszczędnościowej przyznano Zjednoczeniu Poznańskiemu pierwsze miejsce wśród 23 zjednoczeń i przedsiębiorstw wydzielonych. Na drugim miejscu znalazło się Zjednoczenie Śląsko-Dąbrowskie, na trzecim — BOR, a czwarte miejsce przyniosło Zjednoczenie Gdyni.

Doskonałe wyniki uzyskało Zjednoczenie Poznańskie nie tylko przez przekroczenie planowanych oszczędności o 50 procent, ale również przez terminowe nadsyłanie sprawozdań i dzięki odpowiedniemu uzasadnieniu poczynionych oszczędności.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: poniedziałek — nieczynny, wtorek — „Traviata” Verdigo, środa — „Carmen” Bizeta, czwartek — „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha, piątek „Traviata”, sobota — „Opowieści Hoffmanna”, niedziela — „Goplana” Wł. Zelenieckiego. Początek przedstawień o g. 19.

POLSKI: dziś — nieczynny. Od jutra codziennie o godz. 19.30 — „Dzieci słońca” M. Gorkiego.

NOWY: dziś — nieczynny. Od jutra codziennie o godz. 19.30 — „W pewnym mieście” Sofronowa.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś nieczynny. Jutro o godz. 20 — „Ja tu rządzą” W. Rapackiego.

MŁODEGO WIDZA: dziś o g. 16 i 18 oraz jutro o godz. 18 — „Karabas-Barabas”

KNA

Apollo — „Powrót Lassie” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Arinka” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Muza — składany program filmów kolorowych o g. 16, 18 i 20; Rialto — „Dzieci z jednego podwórka” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Słońce wschodzi” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 51 o godz. 10, 11, 12 i 13.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych (Delegatura w Poznaniu) al. Marcinkowskiego 28 — „Wystawa Radzieckiej i Polskiej Karykatury Politycznej”. Delegatura otwarta w dni powszednie od godz. 9 do 18, w niedziele i święta od godz. 12 do 17.

Pod „strzechy” Szreniawy i Kotowa zawitali Mickiewicz i Puszkina

Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych wojew. poznańskiego wykorzystuje okres jesienno-zimowy na intensywną działalność kulturalno-oświatową wśród swoich pracowników. W październiku i listopadzie założono przy świetlicach PGR-ów ponad 50 punktów bibliotecznych. Lecz na tym nie poprzestano. By zachęcić najszerze masy do systematycznego czytania książek, organizuje się w tej chwili

grupy liczące 4 do 10 osób w zespoły dobrego i planowego czytania. W skutek tego wzrasta zainteresowanie książką wśród robotników rolnych. Nie bez wpływu na to pozostała spotkania z autorami, urządzane coraz częściej w świetlicach PGR. Dobrą propagandą książki są również licznie organizowane występy zespołów „Żywego Słowa”. Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”.

Zespoły „Czytelnika” w porozumieniu z zarządem PGR obsługują ostatnio pracowników rolnych słuchowiskami, na których program składa się montaż literacko-muzyczny o dwóch wielkich wieszczach Puszkina i Mickiewicza. Nie zawsze i wszędzie z zespołami może się udać sprawodawca. Tym miłszą jest niespodzianką gdy wybrawszy się w teren — zanotować można udane spektakle, jak to miało miejsce w gospodarstwach PGR w Szreniawie i Kotowie.

Świetlice były wypełnione do ostatniego miejsca. Przeważała młodzież, lecz sporo było i osób starszych. Wierszy Puszkina i Mickiewicza słuchano w skupieniu. Słuchacze umieli być krytyczni. Komentowali recytowane urwyki, bili mocne brawa za sceny, które szczególnie przypadły im do gustu. A przyznać trzeba, że poważne kwestie przyjmowano na ogół nawet z większym zainteresowaniem.

Zespołowi „Czytelnika” w składzie: ob. ob. Adamczewska, Parzybokówna, Walczakówna, Budzich i Grabkowski pod reżyserskim kierunkiem ob. Karskiego — należy się pochwała za udany popis. Podkreślić należy umiejętność wciągnięcia słuchaczy w prze-

bieg audycji, co pozwoliło na stworzenie serdecznego klimatu bezpośredniości między estradą a publicznością.

„Dalsze nam waszym występowaniem i wspaniałymi podnóśnikami oraz wielką radością” — powiedział w imieniu pracowników rolnych w Szreniawie na pożegnanie zespołu ob. Gryczka. „Przyjeżdżajcie do nas jak najczęściej, zawsze będziecie wśród nas miłymi gośćmi!” — tymi słowami żegnał artystów w Kotowie ob. Chrzanowski.

Na marginesie opisanych występów nasuwają się jednak następujące pytania: czy w Szreniawie nie można znaleźć zespołu pomieszczenia na świetlicę? Mały pokój nie nadaje się do tego celu: ciasno i duszno. Czy pianino bardziej jest potrzebne w lokalach administracji wzgl. mieszkanich urzędników, aniżeli w świetlicy? Czy w Kotowie dopiero zespół przyjeżdżający z Poznania swoim środkiem lokomocji musi przewieźć instrumenty z wioski odległej o 3 km. gdy na miejscu znajduje się inny fortepian?

Praca kulturalno-oświatowa na wsi potęguje się. Pożądane wyniki osiągnie się dopiero wtedy, gdy wszyscy przyłożą do tego ręki. Zespołom kulturalnym należy ułatwić pracę. O tym nie trzeba zapominać ani na chwilę.

W. Widor

Wielkopolska Liga Kobiet na czołowym miejscu we współzawodnictwie

Uzyskane przez organizację poznańską Ligę Kobiet wyniki w III etapie współzawodnictwa pracy wysuwają ją na jedno z czołowych miejsc w Polsce. Ponad pół miliona kobiet wielkopolskich dało dobrowolnie dla odbudowy kraju przeszło 9 milionów godzin pracy.

Kobiety przeprowadzały melioracje, budowały drogi, szkolne boiska sportowe itp. 10 tysięcy kobiet bierze udział we współzawodnictwie grup produkcyjnych na wsi, 286 kobiet zajęło w ostatnich miesiącach odpowiedzialne stanowiska państwowe, samorządowe i inne.

Liga skupia w swych szeregach w tej chwili 7775 przodownic społecznych, 900 ekip miejskich i 205 ekip wiejskich utrzymuje stałą łączność miasta ze wsią.

661 kobiet aktywnie współpracuje przy likwidacji analfabetyzmu. Liga zorganizowała 18 nowych świetlic kobiecych, 151 zespołów czytelniczych, 191 zespołów artystycznych oraz opiekuje się 176 gazetkami ściennymi. 31 kobiecych zespołów artystycznych brało udział w eliminacjach powiatowych związków zawodowych i ZSCH.

Podczas III etapu urzędzone 348 wycieczek niedzielnych. W ramach opieki nad matką i dzieckiem zorganizowano 124 kursy dobrej matki, z udziałem 4 057 słuchaczek oraz ogłoszono 963 odczyty na temat zdrowia dla 8 759 kobiet. Or-

ganizacja poznańska uzyskała tak piękne wyniki dzięki pracy szerokiego kolektywu oraz należytym wykorzystaniu i uświadomionemu aktywnemu kobiecie.

Zwycięzcy junacy z SPP 22

Przed paru dniami w szkole Przemysłowego nr 22 w Poznaniu odbyła się uroczystość z okazji wręczenia nagród tamtejszemu hufcowi „Służby Polsce”, który zdobył w Polsce pierwsze miejsce we współzawodnictwie w przemyśle metalowym.

Wyróżniony hufiec nie tylko może się poszczycić wielkimi sukcesami w ubiegłym roku szkolnym. W ostatnich trzech miesiącach przepracował 1600 dniówek przy odbudowie Wojew. Ośrodka Kultury Fizycznej, przy przygotowaniu boiska KS „Związkowiec-Warta” oraz przy brukowaniu ulicy na Dębcu oraz zebrał 25 ton cennego surowca w czasie zbiórki odpadków użytkowych. Ponadto hufiec abonuje 276 egzemplarzy pism SP-owskich, sam zaś zredagował 10 gazetek ściennych. Hufcowa Kasa Oszczędności dysponuje w tej chwili kwotą 46 tysięcy zł.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Centr. Zarządu Przemysłu Maszynowego, Woj. Zarządu ZMP, Komendy Miejskiej SP, partii politycznych oraz młodzież szkolna.

Hufiec otrzymał premię pieniężną oraz biblioteczkę. Komendantowi hufca Sławskiemu wręczono dyplom uznania.

(jp)

Ukarani za nieuczciwość

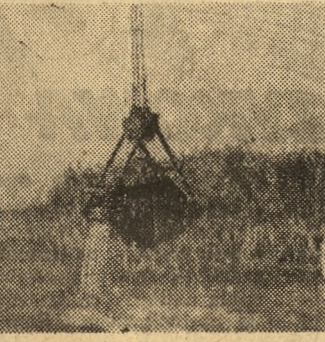
Komplet orzekający Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu ukarał szereg osób wysokimi grzywnami za różne przestępstwa. Grzywną w wysokości pół miliona złotych zapłaci Maksymilian Stempniewicz z Poznania za brak rachunków zakupu na tłuszcz techniczny. Grzywną w wysokości 300.000 zł ukarano Franciszka Dobkiewicza z Poznania za nieuczciwe machinacje handlowe, a 70.000 złotych zapłaci Roman Ligocki, zam. w Zagorowie, za uprawianie handlu hańcuszkowego.

Poza tym ukarano grzywnami szereg osób za pobieranie nadmiernej cen. Grzywnę 120.000 zł zapłaci Antoni Sobolewski z Gorzowa, 100.000 zł — Władysław Hofman z Izby, 60.000 zł — Franciszek Zgrabczyński z Poznania, 50.000 zł — Stanisław Sobkowiak ze Świechodzina i 40.000 zł — Jakub Lamela z Sierakowa. (lc)

Mechaniczne pogłębiarki obniżą poziom Jeziora Zbąszyńskiego

Zbąszyń w pow. nowotomyskim położony jest nad pię-

niem jezior. Z biegiem czasu poziom jeziora, pogłębia się obecnie koryto Kanału Obr-



zbięciem czasu poziom jeziora, pogłębia się obecnie koryto Kanału Obr-

zańskigo przy pomocy mechanicznych pogłębiarek, przez co obniży się poziom jeziora o 1 metr i umożliwi odpływ wód z 15 ha pól i łąk położonych nad wymienionym kanałem. U dotkniętego chorobą osob-lem w pow. wolsztyńskim i kościańskim. (pl)

Harcerze przed konferencją ZMP

Harcerze, podobnie jak ich starsi koledzy — ZMP-owcy, z dużym zainteresowaniem śledzą przygotowania do I Wojewódzkiej Konferencji ZMP i biorą w nich aktywny udział. W ostatnich eliminacjach wojewódzkich młodzieżowych chorów, orkiestr i gazetki ściennych wyróżniły się m. in. także zespoły harcerskich huf-

ców poznańskich. Harcerze przygotowali na konferencję upominek w postaci symbolicznej rzeźby w drzewie. Upominek wraz z meldunkiem o wykonaniu zobowiązań, złoży 20-osobowa delegacja harcerska przed prezydium konferencji podczas trwania obrad. (ost)

Młodzież kaliska uczci Józefa Stalina

Młodzież spod znaku ZMP, pragnąc zmanifestować uczucia, jakie żywi dla wodza socjaliz-

mu, z racji przypadającej 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, organizuje szereg uroczystości.

DZIEŃ KALISZA

Ważniejsze telefony
Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Kościuski 3 telefon 11-11.
Komisariat M. O. 16-62.
Komenda Pow. M. O. — 10-30.
Straż Pożarna — 21-77 i 21-78.
Szpital im. Przemysława II — 21-41.
Informacja kolejowa 10-51 wewn. 34.

Dyżur nocny aptek:
Dyżur nocny pełni apteka mgr. T. Sumińskiego, Pl. Kilińskiego 4. tel. 14-26.

TEATR
Państw. Teatr im. Bogusławskiego — teatr nieczynny.

KINA
Baltyk: „Nowe pokolenie”, film prod. radzieckiej. Seanse o godz. 17.30 i 19.30. W niedziele i święta od godz. 15.30.

Stylowy: „Cienie przeszłości”, film produkcji francuskiej. Seanse o godz. 17.30 i 19.30. W niedziele i święta od godz. 15.

Wolność: „Spotkanie nad Łabą”, film prod. radzieckiej. Seanse o godz. 17.30, 19.30. W niedziele i święta od godz. 15.30.

W zakładzie dla ociemniałych wychowują się wartościowi obywatele

Jedną z wycieczek zorganizowanych niedawno przez Komisję Krajoznawczą ORZZ dla świata pracy zwiedziła Zakład dla Ociemniałych Dzieci i Młodzieży w Owieńskach pod Poznaniem.

Kiedy uczestnicy wycieczki zatrzymali się przy pierwszym z trzech obszernych piętrowych budynków powitał ich 10-letni chłopczyk, ubrany w granatowy mundur, wychowanek Zakładu. On to zapropował wycieczkowiczom swoje przewodnictwo w prowadzeniu do gabinetu dyrektora Zakładu. Zdumieniem napełnił obecnych swobodny sposób poruszania się chłopca. Z lekko wyciągniętymi w przód rękoma podążał przed siebie nie zbacząc z drogi.

W parę minut później z dyrektorem Zakładu Wasilewskim i nauczycielem Sokołowskim rozpoczęła wycieczka zwiedzanie urządzeń szkolnych. Zakład został zorganizowany tuż po wojnie przez Wydział Samorządowy Urzędu Wojewódzkiego, a w październiku br. upaństwowiono go. Od tego czasu powierzono Zakładowi rolę opiekuńczą nad niewidomą dziećmi w wieku szkolnym do lat 18.

Zakres nauczania — objaśnił wycieczkowiczom dyrektor — obejmuje program szkoły powszechnej. Nauka jest o tyle trudniejsza, gdyż uczniowie nie mają pojęcia o kolorach o przestrzeni itp. Wszystkie jednak dzieci cechuje inteligencja. Klasa składa się z 10 do 12 uczniów. Na 9 sił pedagogicznych — 3 nauczyciele to ociemniałi.

Pomoce naukowe dostosowane są do korzystania z nich za pomocą dotyku. Dlatego globus jest pociągnięty drucianą siatką geograficzną, zaś mapy i planigloby plastyczne posiadają z drutu pociągnięte rzeki, pluskiewkami oznaczone granice itp. Nauki chemii i rysunków operujące wrażliwością optycznymi nie są tutaj aktualne. Za to bardzo szerokie zastosowanie znajduje modelowanie w glinie i plastelinie.

Szkolna biblioteka braille'owa dla użytku niewidomych, posiada 700 tomów. Pomoczą tytułami książek klasyków, podróżników i fantastów, znajdują się współczesne wydawnictwa społeczne.

Przy bibliotece znajduje się

Kto chce pracować w hucie szkła?

Komenda Miejska Powszechnego Organizacji „Służba Polsce” w Poznaniu przyjmuje kandydatów na kurs balonikarzy żarówekowych, który zaczyna się 3 stycznia 1950 r. w Polanicy-Zdroju. Kandydaci, w wieku 17 do 19 lat umiejący pisać i czytać mogą się zgłosić w Komendzie Miejskiej P. O. „SP” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 24 (pokój 52) do dnia 20 bm.

Kurs, jak również zakwaterowanie, wyżywienie, kompletne ubranie i opieka lekarska są bezpłatne. Absolwenci kursu zostaną zatrudnieni w hutach szkła na prawach robotnika przyuczonego. Pensje w czasie 2-letniej praktyki — 8 do 12 tysięcy złotych miesięcznie.

Cz. B.

Poradnia B i HP powstała w Kaliszu

Zdajemy sobie wszyscy sprawę ze znaczenia Komisji bezpieczeństwa i higieny pracy, której zadaniem jest zapewnienie robotnikowi fabrycznemu pełnego bezpieczeństwa przy wykonywaniu czynności zawodowych. Pomimo istniejących okoliczności i specjalnych zarządzeń nie zawsze dyrekcje i kierownicy poszczególnych działów czy nawet robotnicy orientują się, w jaki sposób wybrnąć z tej czy innej trudnej sytuacji, czy zapobiec grożącej chorobie. Dlatego z zadowoleniem przyjmą wszyscy wiadomość o utworzeniu poradni lekarskiej B i HP, jaka powstała staraniem zarządu B i HP oraz Ubezpieczalni Społecznej.

W nowopowstałej poradni w Ośrodku Zdrowia odbywają się już badania chorych lub zagrożonych chorobą. Zadaniem ordynujących w poradni lekarzy jest wykrywanie szkodliwych wpływów na organizm robotnika. Padania tego rodzaju dają bogaty materiał do opracowania postulatów i projektów mających na celu poprawienie warunków pracy. Z poradni winni korzystać przede wszystkim ci wszyscy robotnicy, w których zakładach nie ma lekarza fabrycznego. (B. d.)

Reprezentacyjna kadra motocyklistów w trzech wersjach

PZM ustalił kadrę reprezentacyjną, złożoną z 30 motocyklistów. Obejmuje ona kategorię wyścigową, rajdową i żużlową. W skład kadry wchodzi:

kategoria wyścigowa — J. Jankowski (Poznań), W. Puzio (Zw. Skra W-wa), Cz. Wodnicki (Gw. Kr.), W. Milewski (Motokl. Unia Poznań), St. Brun (Ogn. PKM W-wa), W. Bębnek (Związek Kr.), A. Żymirski (Zw. Skra W-wa), J. Mieloch (Gw. Poznań), M. Koprowski (Gw. Kr.), J. Dąbrowski (Ogn. PKM W-wa), K. Brun (Ogn. PKM W-wa);

kategoria rajdowa — Wł. Markowski (Zw. Skra W-wa), Tom. Kamiński (Ogn. PKM W-wa), A. Kwiatkowski (Zw. Skra W-wa), M. Markiewicz (Związek Kielce), Al. Kwieciński (AZS Gliwice), Zb. Kupczyk (Zw. Skra W-wa), Kaz. Gargul (Ogn. Pol. Byt.);

kategoria żużlowa — Alf. Smoczyk (Unia Leszno), J. Olejniczak (Unia Leszno), Tad. Kołeczki (Ogn. Łódź), E. Zenderowski (Zw. Skra W-wa), S. Maciejewski (Stal Ostrów), J. Krakowiak (Włókniarz Łódź), Cz. Szałkowski (Unia Olimpia Grudziądz), J. Paluch (Ogn. Pol. Byt.), H. Woźniak (Unia Leszno), J. Suchecki (Ogn. PKM W-wa), Fl. Karpała (Kolej. Rawicz), Ludw. Rataj (Stal Ostrów).

Smoczyk i Krakowiak, którzy odbywają służbę wojskową, będą prawdopodobnie w przyszłym sezonie startować w barwach Legii.

Plwanie

Stal (Poznań) 101:75 Gwardia (Krot.)

W towarzyskim spotkaniu drużyna Stali pokonała zespół krotoszyński, po ciekawym przebiegu 12 konkurencji męskich i żeńskich.

Piłka wodna: Stal zwyciężyła Gwardię 6:0 (2:0). Bramki uzyskali: Walkowiak 4, Zbierski 2. (m)

Siatkówka

Kolejarz (Poznań) — AZS (Poznań) 2:0.

Leccoatleci poznańscy współzawodniczą w akcji kulturalno-oświatowej

W dniu wczorajszym gustownie przybrana i wypełniona po brzegi sala kina „Baltyk” była świadkiem niecodziennej uroczystości pod nazwą „Poranek Sportowy”, który był właściwie oryginalnym spotkaniem czołowych polskich sportowców z akademickimi mistrzami świata na czele. Bogaty i urozmaicony program jak i serdeczna nie zrozumiemia jaka się nawiązała między sceną a wdzięcznym audytorium, była jeszcze jednym dowodem, że sport lekkoatletyczny nie tylko jest popularny na boiskach, lecz również i po za nimi, zdobywając sobie z dnia na dzień coraz szersze rzesze szczerych entuzjastów i wielbicieli.

Podkreślili to dobitnie w swym przemówieniu prezes POZLA Jan Marcinkowski, witając na wstępie przedstawicieli władz administracyjnych i urzędów oraz związków i organizacji społecznych, jak również w referacie ideologicznym członka zarządu POZLA Kazimierz Kołat, podkreślając czołowe osiągnięcia niedoścignionych sportowców radzieckich, którzy mogą służyć za wzór godny naśladowania dla naszych zawodników.

„Polska Ludowa — mówił prezes POZLA — domaga się od sportowców nie tylko wyników sportowych, ale i szerokiego wyrobienia społecznego, zdolnego do rozumienia wszystkich przejawów życia i wydarzeń państwowych. Wczorajszy poranek zorganizowany przez POZLA był właśnie pierwszym udanym startem w tej dziedzinie, spotykając się z powszechnym szczerym uznaniem. W myśl hasła lekkoatletów: szybciej dalej i wyżej, winni oni — zakończył swe przemówienie prezes Marcinkowski — szybciej dojść do pełnego wykształcenia obywatelskiego, dalej sięgać na tory nauki i jej postępów a wreszcie wyżej podnosić ducha sportowego.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było wręczenie upominków, ufundowanych przez POZLA — akademickim mistrzom świata Adamczykowi i Stawczykowi. Z chwilą ukazania się na estradzie obydwu zawodników oklaski widowni dochodzą do zenitu. Prezes Mar-

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

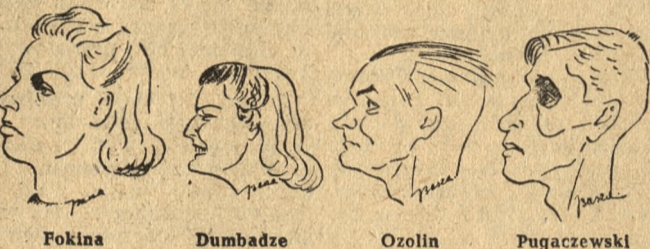
Rok III

Poznań, poniedziałek 12 grudnia 1949 r.

Nr 49

Umasowienie sportu na wsi radzieckiej

Właściwością ustroju radzieckiego odróżniającego go od ustroju kapitalistycznego jest coraz większe zacieranie różnic pomiędzy wsią i miastem. Jednym z przekonujących dowodów kulturalnych przeobrażeń dokonywujących się na wsi radzieckiej jest coraz większy rozwój kultury fizycznej i sportu w gospodarstwach kolektywnych (kolchozach) i państwowych (sowchozach).



Fokina

Dumbadze

Ozolin

Pugaczewski

Wielkim bodźcem do pracy w tej dziedzinie kultury socjalistycznej była uchwała CK WKP (b) z 27 grudnia 1948 r., która wskazywała na konieczność podniesienia poziomu wychowania fizycznego ludności wiejskiej. CK WKP (b) zwrócił

szczególną uwagę na organizacyjne wzmocnienie istniejących już i stworzenie nowych zespołów na wsi radzieckiej i na szerokie rozwinięcie akcji wykonywania norm na odznakę „Gotów do pracy i obrony ZSRR” (G. T. O.).



AZS (Warszawa) — AZS (Kraków) 48:22

Mecz dwóch AZS-ów o mistrzostwo ligi koszykowej przyniósł zasłużone zwycięstwo lepszej technicznie i szybszej dru-

żynie warszawskiej w stosunku 48:22 (22:11). Drużyna zwycięska miała najlepszych zawodników w Bartosiewiczu i Kamińskim, z których pierwszy zdobył 12, a drugi 16 pkt. Najlepszym strzelcem w drużynie krakowskiej był Koździej, zdobywca 9 pkt. Sędziowali Zajaczkowski i Kościński z Łodzi.

LKS Włókniarz 36:41 Kolejarz (Pzn.)

Ciężko wywalczone, lecz zasłużone zwycięstwo zespołu poznańskiego.

Spójnia (Gdańsk) — Warta 42:37 (19:14).

Spójnia (Łódź) — Kolejarz (Poznań) 58:55 (36:32).

Gwardia (Kraków) — Cracovia 42:33 (22:9).

AZS (Warszawa) — Stal (Świętochłowice) 79:57.

Kolejarz (Toruń) — Warta (Poznań) 59:45

O MISTRZOSTWO KL. A

Kolejarz (Rawicz) — Kolejarz (Gniezno) 27:31.

Kolejarz Ib (Poznań) — Kolejarz (Rawicz) 36:13.

Związkowiec Warta — Spójnia (Zielona Góra) 34:36

Stal (Poznań) — Spójnia (Zielona Góra) 63:25.

Warta Włókniarz (Kalisz) 10:6

Przedostatni mecz bokserski w ramach mistrzostw A klasy, rozegrała drużyna kaliska ze Związkowcem — Wartą. Goście wystąpili bez Ściągły i Grzelaka, przebywających w Warszawie i tym należy tłumaczyć porażkę.

Wyniki techniczne: Wojtecki (Kal) uległ Wojnowskiemu, Białas (Kal) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Dybą; Kaleciński uległ Strękowski; Wrzosek został dość problematycznie zdyskwalifikowany mimo przewagi nad Biskupskim (W); Włodarek (Kal) uległ Lechow; Kmieć (Kal) wypunktował Grajewskiego; Lewandowski przegrał z Korbikiem (W) i Kurzawa (Kal) wygrał walkowerem.

Mija już prawie rok od tej uchwały i wieś radziecka poszczycić się może poważnymi osiągnięciami. W ciągu całego roku bieżącego systematycznie odbywały się spartakiady gminne, rejonowe i międzynarodowe w lekkiej atletyce, pływaniu, kolarstwie, strzelaniu, wycieczkach motocyklowych, szachach i regionalnych rodzajach sportu.

Jednym z najważniejszych rodzajów sportu było współzawodnictwo młodzieży wiejskiej w lekkiej atletyce. Przeprowadzone one zostały po raz pierwszy na terenie Związku Radzieckiego w rozmiarach ogólnozwiązkowych. Celem tego współzawodnictwa jest popularyzacja wśród młodzieży wiejskiej lekkiej atletyki, podniesienie poziomu mistrzostw wiejskich i wykrycie wśród nich talentów sportowych. Następnym etapem masowego współzawodnictwa w lekkiej atletyce wsi radzieckiej, jest ogromne ożywienie się życia sportowego co pomyślnie wpłynęło na wzmocnienie organizacji kultury fizycznej, na wzrost kadr sportowych i podniesienie ich poziomu technicznego.

We współzawodnictwie wzięły udział miliony młodzieży wiejskiej. W jednym tylko okręgu winniczkim do startu na spartakiadzie stanęło przeszło 350 tys. osób. Jest to skala nie do pomyślenia w żadnym z państw kapitalistycznych. Wiele nowych rekordów padło w sportach rejonowych, obwodowych i krajowych. W jednej tylko spartakiadzie Rosyjskiej Socjalistycznej Federacji Republik Rad polepszone 22 rekordy wielu sportowców. Z 75 motocyklistów, którzy stanęli do startu 55 wypełniło normy II i III kategorii. Rzecz charakterystyczna, że przedstawiciele republik, których sport był dotychczas mało rozwinięty zdolali zdobyć pierwsze miejsca. Tak np. ekipa Czuwaskiej Republiki Autonomicznej wyprzedziła w sztafecie 8x400x200x100 m najsilniejsze zespoły wiejskie z okręgów moskiewskiego, leningradzkiego i rostowskiego.

Jak wiadomo, podsumowaniem wyników prawie rocznej akcji umasowienia sportu wśród ludności wiejskiej były wszystkie zwycięstwa w lekkoatletyce i w innych sportach. W tym celu w 1948 roku w Warszawie odbyła się konferencja, na której ustalono plany na 1949 rok. Wskazano na konieczność podniesienia poziomu sportu na wsi radzieckiej w skali jakiej nie zna dotąd cały świat. Osiągnięte tu rekordy były hołdem złożonym przez wieś radziecką ku uczczeniu 32 Rocznic Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Wykazali one, że wieś radziecka słusznie jest dumna ze swego młodego pokolenia, tworzącego potęgę pracy stachanowskiej na polach kolchozowych i równocześnie śmiało idącą do szturmu na wyżyny osiągnięć sportowych.

Sportowcy wiejscy nie chcą spocząć na laurach. Obecnie przystąpiono do opracowania szeroko pomyślanego planu współzawodnictwa sportowego na wsi radzieckiej w roku 1950. (hb)

Hokei na lodzie

Czechosłowacja 5:3 Szwecja

W między państwowym meczu hokeja na lodzie Czechosłowacja pokonała reprezentację Szwecji 5:3 (1:0, 1:2 3:1). Bramki dla C.S.R. zdobyli: Hanay, Konopasek, Tronsilek, Rozinak i Stock, dla Szwecji zaś: Johansson i Nurmela.

Ważne obrady wielkopolskich działaczy bokserskich

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu kładzie szczególny nacisk na wychowanie ideologiczne zawodników i działaczy sportowych. Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, doceniając w całej pełni wagę tych założeń, postanowił otoczyć szczególną opieką pracę kulturalno-ideologiczną w zrzeszonych klubach, członkach POZB.

Po pierwszej odprawie całego aktywu sportowego POZB, odbytej w początku listopada br., a poświęconej w całości doniesłej uchwałce Biura Politycznego KC PZPR, odbyła się w ub. czwartek druga z kolei odprawa, zwołana tym razem przez Wydział Wyszakoleniowy POZB.

Przybyli na nią niemal wszyscy trenerzy, instruktorzy i przodownicy szkoleniowi oraz kierownicy sekcji bokserskich wszystkich klubów okręgu poznańskiego.

Przewodniczył odprawie prezes POZB, prezydent miasta ob. L. Murzynowski, który w słowie wstępnym zaznaczył, że odprawy kadry instruktorskiej oraz kierowników sekcji bokserskich, odbywać się będą coraz częściej, by na nich omówić sprawy szkoleniowe, sportowe, jak również i sprawy kulturalno-ideologiczne. Na każdej odprawie wygłoszone zostaną referaty fachowe.

Pierwsza odprawa Wydziału Wyszakoleniowego POZB stała na wysokim poziomie i przyniosła wszystkim uczestnikom wiele korzyści i wskazówek, które będą mogły przynieść na teren swej codziennej pracy — do swych sekcji bokserskich i na sale treningowe.

Pierwszy referat wygłosił lekarz Poradni Przeciwalkoholowej p. dr. Osieński, który szczegółowo omówił niezwykle szkodliwy wpływ alkoholu na zdrowie i ustrój człowieka, a szczególnie na sportowców, ulegających niestety jeszcze często temu zgubnemu nałogowi.

Drugi referat naukowy wygłosił lekarz POZB p. dr. Orłow, omawiając kontuzje bokserskie, dalej omówił konieczność regularnego poddawania zawodników badaniu lekarskie-

mu i prześwietlaniu, sprawę 4-tygodniowej karencji zawodnika po k.o. i inne sprawy związane ze zdrowiem bokserów.

Referat na temat kulturalno-oświatowy ideologiczny wygłosił referent kult.-oświat. POZB ob. K. Kołat, który w obszernym zarysie przedstawił kadry instruktorskiej i kierownikom sekcji bokserskich plan pracy w sekcjach po linii kult.-oświat. i ideologicznej.

Wszystkie kierownictwa sekcji winne powierzyć jednemu z członków odcinek pracy kult.-oświatowej, należy zorganizować świetlice wyposażone w gry towarzyskie, biblioteczki, czasopisma sportowe i młodzieżowe.

Następnie omawiali sprawy organizacyjne: przewodniczący Wydz. Spraw Sędziowskich ob. J. Wróż, przewodniczący Wydz. Sportowego ob. Adamski oraz z Wydziału Wyszakoleniowego ob. ob. Świerkowski i Kalczyński.

W niezwykle ożywionej i rzeczowej dyskusji omawiano sprawy sędziowania (które nie zawsze stoi na poziomie), „pierwszego kroku bokserskiego”, popularnych „czwartków bokserskich” itd.

W dyskusji zabierali głos: ob. ob. Majchrzycki, Kaliniak, Arski, Wytik (Kościan), Podwratasiewicz (Gniezno), Kepiński (Ostrów), Leciej (Zielona Góra), Piszczak (Gorzów), Matuszak (Gorzów), Rychlewski, Sulimowski, red. Misiurewicz, Wróż, Adamski i Kalczyński.

Podsumowaniem dyskusji dokonał przewodniczący prezydent Murzynowski, po czym po przeszło 6-godzinnych obradach odprawa zakończono. (al)

Gwardia (Poznań) — Stella (Gniezno) 12:4

Ostatnie swe spotkanie pięściarskie o mistrzostwo klasy A rozstrzygnęła poznańska „Gwardia” na swoją korzyść, bijąc „Stellę” z Gniezna 12:4. Zwycięstwo to nie rozstrzygnęło jednak sprawy tytułu mistrza. Obok bowiem „Gwardii” do zaszczytnego tytułu kandyduje kaliska „Włókniarz”, któremu pozostał jeszcze do stoczenia jeden mecz.

Sobotnie spotkanie stało na przeciętnym poziomie, mimo to przyniosło widzom dużo emocji. Walki stoczone zostały w żywiołowym tempie i obfitywały w silną wymianę ciosów. Niestety widzowie nie mieli możliwości oglądania wszystkich walk, gdyż aż trzy spotkania zakończyły się walkowerem.

W wadze muszej — technicznie lepiej zaawansowany Piechowiak II (Gwardia) wypunktował Goranczewskiego, mając przede wszystkim w trzecim starciu wyraźną przewagę.

W wadze koguciej — Cerbiński (Gwardia) po silnej wymianie ciosów zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Kwaśniewskiego.

W wadze piórkowej — Pan-

Ogniwo (Poznań) 102:66 Ogniwo (Gniezno)

W spotkaniu towarzyskim zmierzli się młodzi pływacy „Ogniwa” Poznań i „Ogniwa” Gniezno. Sekcja pływacka Ognia gnieźnieńskiego istnieje od sierpnia br., liczy jednak już pokonaną liczbę członków. Młodzież garnie się b. ochotnie i trenuje z zapałem pomimo dość trudnych warunków, w jakich sekcja pracuje. Gnieźnianie oczekują na przyrzeczoną im pływalnię, a tymczasem radzą sobie w ten sposób, że od czasu do czasu przyjeżdżają trenować do Poznania.

Panie: 100 m klas. — Janikówna (P) 1:55,8; Kędziórówna (G) 1:56,6; Kamińska (G) 1:58; 200 m klas. — Janikówna (P) 4:04,1; Kąsówna (G) 4:25,2; Pokajska (G) 4:30,8.

Panowie: 200 m klas. — Kulczyński (P) 3:28; Laferski (P) 3:29,5; Sekulski (G) 3:45; 100 m wznak: Kulczyński (P) 1:41; Laferski (P) 1:58; Krzykański (G) 1:58,4; 100 m dow. — Kurzawa (P) 1:20,1; Cieśliewicz (G) 1:28,5; Krzykański (P) 1:30,5; 200 m dow. — Kurzawa (P) 3:11; Jarysz (P) 3:18; Cieśliewicz (G) 3:20.

ke (Gwardia) od pierwszego uderzenia gongu zasypał swego przeciwnika Kufła gradem ciosów z obu rąk i pod koniec rundy sędzia przerwał dalszą walkę, ogłaszając zwycięstwo poznańczyka przez techn. k. o.

Zdaniem naszym decyzją sędziego o przerwaniu walki nastąpiła zbyt pochopnie, bowiem Kufel nie był ani zamroczony, jak i nie spoczywał ani razu na deskach.

W wadze lekkiej — Adamski II przegrał do Smigórskiego (Stella). Poznańczyk rozwinął walkę źle taktycznie i często nadziewał się na silne kontry Smigórskiego.

W wadze półśredniej — Piechowiak (Gwardia) wygrał w drugiej rundzie przez dyskwalifikację Wesołowskiego II, Po pierwszym starciu wyrównanym, w drugim Wesołowski posyła „Gwardzistę” dwukrotnie do 9 na deski, jednak sędzia pozwala na kontynuowanie walki, mimo, że Piechowiak jest silnie zamroczony. Pod koniec rundy sędzia ringowy Strugiński udziela Wesołowskiemu napomnienia, co ten przyjmuje z szyderczym uśmiechem.

Tak wielka niesubordynacja znalazła swój wyraz w dyskwalifikacji zawodnika gnieźnieńskiego.

Pozostałe walki zakończyły się walkowerami, przy czym dla „Gwardii” punkty zdobyli: Wiśniewski i Rudy, dla gnieźnian: Wesołowski I. W ringu sędziował Strugiński (Poznań), na punkty Kołodziejczak, Geret i Stepowski.

Czechosłowacja — Finlandia 342,1:346 pkt.

W rozegranym w Helsinkach między państwowym spotkaniu reprezentacji gimnastycznych Czechosłowacji Finlandii zwyciężyli gospodarze 346:342,1 pkt. Porażką ze zwycięzami olimpijskimi różnica zaledwie 5 pkt. jest sukcesem gimnastyków czechosłowackich.